

Cytując, Irenę Koźmińską i Elżbietę Olszewską "Wychowanie przez czytanie"

(...) Codzienne czytanie dziecku dla przyjemności jest czynnością prawdziwie magiczną zaspokaja bowiem wszystkie potrzeby emocjonalne dziecka, znakomicie wspiera jego rozwój psychiczny, intelektualny i społeczny, jest jedną z najskuteczniejszych strategii wychowawczych, a przy tym przynosi dziecku ogromną radość i pozostawia cudowne wspomnienia. Ale to jeszcze nie koniec atutów głośnego czytania. Czynność ta jest łatwa, nie wymaga od nas, dorosłych, szczególnego przygotowania, jest przyjemna i inspirująca także dla czytającego, nic nie kosztuje, gdy korzystamy z biblioteki czy wymieniamy książki z innymi rodzicami, lub jest niedroga, gdy zaopatrujemy się w tanich księgarniach albo na wyprzedazach. (...)

Rodzice badania potwierdzają, że głośne czytanie dziecku:

1. buduje więź pomiędzy rodzicem i dzieckiem,
2. zaspokaja potrzeby emocjonalne,
3. wspiera rozwój psychiczny dziecka i wzmacnia jego poczucie własnej wartości,
4. uczy języka, rozwija słownictwo, daje swobodę w mówieniu,
5. przygotowuje i motywuje do samodzielnego czytania,
6. uczy myślenia,
7. rozwija wyobraźnię,
8. poprawia koncentrację,
9. ćwiczy pamięć,
10. przynosi wiedzę ogólną,
11. ułatwia naukę,
12. uczy odróżniania dobra od zła, rozwija wrażliwość moralną,
13. rozwija poczucie humoru,
14. jest znakomitą rozrywką,
15. zapobiega uzależnieniu od mediów,
16. chroni przed wpływami ze strony otoczenia i kultury masowej,
17. pomaga w rozwiązywaniu problemów,
18. jest zdrową ucieczką od nudy,
19. jest profilaktyką działań społecznych,
20. kształtuje nawyk czytania i zdobywania wiedzy.

Rodzice często zastanawiają się dlaczego moje dziecko nie czyta. Często można spotkać się z opinią, że moje dziecko nie lubi czytać. Powodów takich stwierdzeń jest wiele, ja podam jedno. Rodzice coraz częściej przestają czytać swoim dzieciom, z lenistwa, braku czasu..... często sami są dziećmi którym nikt nie czytał, chociażby do snu. Dzieci nas dorosłych nie słuchają, one nas naśladują, zatem trzeba liczyć się z tym, że sami nie czytając wychowujemy dziecko bez nawyku czytania. Wszechobecna cyfryzacja, internet, media społecznościowe – nas dorosłych pochłaniają bez reszty – zrobią to samo z naszymi dziećmi. Dla dobra nas samych i naszych dzieci, musimy walczyć z uzależnieniem od telefonu czy komputera. Odwlekajmy ile się da zakup telefonu dziecku, wydzielajmy czas spędzony przy komputerze – inwestujmy w nasze dzieci. Uczmy je czytać, odpowiadać na pytania pełnymi zdaniami. Nie trzeba wiele wystarczy spacer, powrót autem do domu. Rozmawiajmy, uczmy nasze dzieci nowych słów, zadawajmy im zagadki, zaciekawiajmy światem. Znajdźmy 10 min wieczorem i poczytajmy bajkę, opowiedzmy coś, poprośmy sami o

opowiadanie. Słuchajmy. Propozycji, inspiracji do czytania jest wiele. Wydawnictwa prześcigają się w coraz to nowych publikacjach. Na rynku można znaleźć książki praktycznie z każdej dziedziny, są książki pisane czytane itp.. Pamiętajmy o czytaniu, rozmowie, słuchaniu dziecka. Nie wychowujemy pokolenia tabletowych dzieci.

Logopeda
Katarzyna Łysakowska